

Jan Brzechwa

PCHŁA SZACHRAJKA



Jest w tej "Pchle" dużo śmiechu, kabaretowej satyry i szczęśliwe, choć nieco zaskakujące zakończenie.

Wszystko to jednak pełne jest ciepła, liryki, a od czasu do czasu – nauk dla niegrzecznych dzieci. Samo pojawienie się Pchły na scenie wywołuje lawinę śmiechu. I tak jest do końca niemal godzinowego spektaklu. Tym, którzy nie czytali lub

nie pamiętają tekstu wierszowanej bajki, niech wystarczy, że Pchła Szachrajka to wyjątkowo zmyślna i złośliwa „osóbka”, której odwiedziny stawiają ludzi i zwierzęta w kłopotliwych sytuacjach.

Opowieść o pchle poprowadzona została w kierunku karykatury i bardzo aktualnej satyry, a wątki dla dorosłych i dla dzieci przeplatają się, stając się okazją do śmiechu dla całej widowni. Dla dzieci są więc zabawy z aktorami. Dorośli śmieją się z kolei z discopolowej piosenki i efektownych przebieranek.

Do kabaretu nawiązuje też skromna, funkcjonalna scenografia. Sprawdza się świetnie także jako miejsce teatralnej rozrywki dla najmłodszych. To dzięki niej spektakl rozgrywa się blisko widowni.

"(...) Moim zdaniem język i zakres pojęć utworów pisanych dla dzieci powinien przekraczać ich wiadomości, gdyż jest to warunkiem rozwoju" – mówił w jednym z wywiadów Jan Brzechwa.

A zatem: "Chcecie bajki? Oto bajka..."



DATA:

GODZINA:

MIEJSCE: